

## PRZEMÓWIENIE Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

11. 11. 2020

**Szanowni Państwo,**

Dokładnie 102 lata temu, 11 listopada 1918 r. sprawująca od ponad dwóch lat z nadania okupacyjnych władz niemieckich i austro – węgierskich zwierzchnią władzę w Królestwie Polskim Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową osławionemu działaczowi niepodległościowemu Józefowi Piłsudskiemu, powracającemu z ponad rocznej niewoli w niemieckim Magdeburgu. Tego samego dnia Niemcy podpisały zawieszenie broni kończące I wojnę światową – po 123 latach niewoli Polska zaczęła proces odzyskiwania niepodległości.

Tak szczęśliwy dla odrodzenia państwa polskiego koniec pierwszego ogólnoświatowego konfliktu zwanego wówczas „Wielką Wojną” przyniósł większości Europejczykom nie tylko masowe zniszczenia i cierpienia w skali wcześniej nieznannej, ale doprowadził też do załamania się wieloletniego ładu europejskiego. Zapamiętany został jako tragiczny koniec „pięknego wieku XIX”. W polskiej zbiorowej pamięci natomiast, podobnie, jak i innych państw w regionie, wybuch I wojny nie był początkiem tragedii, lecz zwiastunem odzyskanej 4 lata później wolności.

Z odzyskaniem niepodległości wiązą się nasze trwałe przyjaźnie polityczne - to od czasów I wojny światowej polskie społeczeństwo za narody sojusznicze uznaje Anglików i Francuzów. To również od tego czasu, jako naród, opowiadamy się za silną obecnością Amerykanów w Europie.

Pamiętajmy, że już 100 lat temu, w odrodzonej niczym „feniks z popiołów” Polsce wśród tworzących się elit politycznych silne było myślenie w kategoriach szerszej, środkowoeuropejskiej unii, co znalazło odzwierciedlenie w zdefiniowanej w początkowych latach niepodległości misji państwa polskiego. Choć plan militarnego przymierza z uwalniającymi się od rosyjskiej dominacji Ukraińcami i Białorusinami załamał się już po dwóch latach w wyniku ofensywy Armii Czerwonej, echo tych koncepcji odzywa się w polskiej polityce po dziś dzień. To właśnie ono stoi u podstaw entuzjazmu, jakim wśród Polaków cieszy się nasze członkostwo w Unii Europejskiej. To ono tłumaczy też nasze poparcie dla dalszego rozszerzania się Unii, i szerzej, świata zachodniego, o takie kraje jak Ukraina, Białoruś, Mołdawia czy Gruzja.

II Rzeczpospolita - mimo wielu wad i niedoskonałości - przywróciła Polakom dumę i podmiotowość. Wszyscy pamiętamy takie symbole sukcesu tego okresu jak port w Gdyni – od 1934 roku największy port na Bałtyku. Pamiętamy polską kolej państwową tego okresu, znaną ze swojej legendarnej punktualności do tego stopnia, że wg jazdy polskich pociągów regulować można było wówczas zegarki, czy rozmach z jakim powstawał Centralny Okręg Przemysłowy. To w tym okresie Władysław Reymont otrzymał czwartą Nagrodę Nobla dla Polski (a drugą, po H. Sienkiewiczu dla polskiej literatury). I to wówczas powstawały komedie wciąż bawiące nas dzisiaj, takie jak „*Każdemu wolno kochać*”, „*Czy Lucyna to dziewczyna?*”. To wreszcie wówczas, mimo wszystkich problemów i przeciwności, uformowała się propaństwowa warstwa intelektualno – urzędniczo - wojskowa, która choć mocno osłabiona w wyniku niemieckich i radzieckich zbrodni II wojny światowej oraz dyskryminacji okresu komunistycznego, przetrwała w etosie przekazywanym ich potomkom.

*Szanowni Państwo,*

To wielka radość móc świętować z Państwem 102 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Tym bardziej, że czynimy to w tak mocno ograniczonym gronie ze względu na przybierającą ponownie na sile pandemię. Choć czasy, w których żyjemy ponownie stają się skomplikowane, a dla wielu z nas zwyczajnie ciężkie, w dniu wielkiego polskiego święta pamiętajmy głównie o tym, co w przeciągu tych ponad 100 lat udało nam się wspólnym zbiorowym wysiłkiem jako narodowi osiągnąć. Jak również o naszych przyjaciółach i sojusznikach.

Dziękuję za przybycie!